

10 gr.

ABC

10 gr.

NOWINY CODZIENNE

Nr. 257 A

Warszawa, środa 31 sierpnia 1938 r.

Rok XIII

Stronnictwa w przeddzień wyborów

Bojkot wyborów to zaostrzenie sytuacji politycznej
Udział oficjalny czy pod bezpartyjnym szyldem

Ostatnie uchwały Naczelnego Komitetu Wykonawczego Stronnictwa Ludowego postawiły przed opinią publiczną zagadnienie udziału stronnictw opozycyjnych w wyborach samorządowych. Zagadnienie udziału stronnictw w wyborach jest zagadnieniem w Polsce stosunkowo nowym. Datuje się ono dopiero od czasu wejścia w życie obecnej ordynacji wyborczej i odbytych na jej podstawie „wyborów bez wyborów”. Przed tą datą udział w wyborach stronnictw politycznych był zjawiskiem całkiem naturalnym, wykonaniem jednej z podstawowych funkcji stronnictwa politycznego.

SENS BOJKOTU WYBORCZEGO

Bojkotowanie przez stronnictwa opozycyjne miało dwójaki sens. Z jednej strony był to protest przeciwko nowej konstytucji, którą stronnictwa opozycyjne uważały przez dłuższy czas za uchwaloną w sposób nieprawidłowy, obok tego było to zajęcie stanowiska wobec ordynacji wyborczej, która nie pozwalała na swobodne stawianie kandydatur, uzależniając to, jeśli się tak można wyrazić, od koncesji władz administracyjnych.

Przy obecnych wyborach samorządowych zagadnienia te już nie istnieją. Natomiast wchodzi na porządek dzienny zagadnienie inne, a mianowicie zagadnienie czystości wyborów. Ze strony partii opozycyjnych wysuwany jest postulat gwarancji, że wybory odbędą się w zdrowej atmosferze. Z kół miarodajnych płyną za pewnienia, że wybory odbędą się w normalnej atmosferze. Opozycja żąda gwarancji. I tu nasuwa się zagadnienie, jakie mogą być gwarancje. Jedyną formą istotnej gwarancji byłoby dopuszczenie opozycji do współzawodnictwa. Od tego zaś sfery miarodajne są nie słyszące daleko.

CZYSTE CZY NIECZYSTE?

Udział w wyborach uzależniony jest więc od oceny kierowników tych ugrupowań, czy warunki, w jakich się wybory odbywać będą, dadzą możliwość choćby częściowego zaimplementowania swoich sił politycznych.

Zresztą spór dotyczy właściwie tylko formy wzięcia udziału w wyborach. Trudno sobie przecież wyobrazić, żeby żaden członek Str. Ludowego nie kandydował w wyborach do gmin wiejskich, żeby żaden członek Str. Narodowego nie kandydował do rady miejskiej w województwie poznańskim, choćby pod płaszczykiem dajmy na to narodowego porozumienia gospodarczego. Trudno wreszcie sobie wyobrazić, by członkowie PPS w razie oficjalnego bojkotu wyborów nie kandydowali pod płaszczykiem związków zawodowych. Cała kwestia więc sprowadza się do tego, czy stronnictwa polityczne nadadzą wyborom charakter polityczny, czy też dadzą go ośmiu ludzi pod płaszczykiem bezpartyjnym.

WYŚCIG W OPOZYCJI

W poszczególnych stronnictwach politycznych istnieje obawa, nie być mniej opozycyjnym od sąsiada politycznego. Tak więc Stronnictwo Narodowe obawia się tego, by nie być mniej opozycyjnym od Str. Ludowego, stawiając temu ostatniemu na wszelki wypadek zarzut, że przecież jego ostrą opozycją jest tylko pozorem, gdyż przedstawiciele ludowców rozmawiają z czynnikami miarodajnymi. Wreszcie PPS, która niejednokrotnie musi się liczyć z tym, co powie p. starosta, jak ognia boi się zarzutu, że jest mniej opozycyjna od Str. Narodowego i Str. Ludowego.

W tej atmosferze żadne ze stronnictw nie chce pierwsze ogłosić

o swym oficjalnym udziale w wyborach. Tym nie mniej we wszystkich stronnictwach rozpoczęły się już gorączkowe prace przygotowawcze.

POD JAKIM SZYLDEM?

Wszystkie stronnictwa zdają sobie sprawę, że oficjalny udział w wyborach jest dla nich korzystniejszy, niż występowanie pod bezpartyjnymi szyldami. Ta forma udziału w wyborach jest choćby dlatego dogodniejsza, że daje szersze pole do propagandy politycznej. Najmniej szkodliwym występowaniem pod szyldem bezpartyjnym Str. Ludowemu, gdyż na wsi wybory i tak będą miały jak naj-

mniej charakteru politycznego. Najbardziej szkodliwym szyldem bezpartyjny Str. Narodowemu. Wzręczenie się bowiem szyldu politycznego utrudnia Str. Narodowemu współzawodnictwo z listą narodowo - radykalną, a jednocześnie zmniejsza przewagę wyborczą stronnictwa nad listami „ozoneowymi”.

Dlatego mimo wszelkie zastrzeżenia, przypuszczać należy, że stronnictwa polityczne wezmą oficjalny udział w wyborach. Nie wzięcie takiego udziału musiałoby z natury rzeczy doprowadzić do dalszego zaostrzenia sytuacji politycznej w Polsce. Stąd z kół miarodajnych płyną zapewnienia o czystości wyborów, stąd istnieje w tych kołach dążność nawet do pewnych ustępstw, choć dotychczas w bardzo niezdeterminowany sposób.

„Czerwony car” ranny w katastrofie samochodowej

MOSKWA, 30.8. — Dopiero obecnie ujawniono zostało, że w ub. sobotę opancerzony samochód czerwonego dyktatora Sowietów Stalina uległ katastrofie w drodze między Moskwą a podmiejskim osiedlem Gorki.

Jak zwykle, w sobotę Stalin udawał się po południu samochodem do swojej podmiejskiej willi w Gorkach, odległych o 20 km. od Moskwy. Na doskonałej szosie, wybudowanej specjalnie tutaj dla przejazdu Stalina, szofer samochodu, komunista niemiecki Schultz, który od 10-ciu lat wozil sowieckiego dyktatora, rozwinął szybkość około 90 km. na godzinę. W pewnej chwili szofer stracił panowanie nad kierownicą i

samochód całym pędem uderzył o drzewo.

Dzięki temu, że samochód był opancerzony, katastrofa zakończyła się niezbyt tragicznie. Dyktator sowiecki ma powiklane złamanie lewej ręki, a dwaj towarzyszący mu oficerowie G. P. U. są lekko ranni.

G. P. U. aresztowało szofera Schultz'a i przeprowadziło szereg aresztowań i rewizji wśród jego znajomych. W Moskwie wnioskują z tego, że Jeżow podejrzewa Schultz'a o z góry uplanowany sabotaż.

„Czerwony car” przebywa dotychczas w swojej willi w Gorkach, dokąd wezwano kilku znanych chirurgów sowieckich.

„SJONIZM REWOLUCYJNY POWOLI, LECZ NIEUCRHOŃNIE TORUJE SOBIE DROGĘ W UMYŚLACH I SERCACH MŁODEGO POKOLENIA. OBOK NĘDZY MATERIALNEJ ISTNIEJE NA ULICY ŻYDOWSKIEJ GŁÓD WIELKIEJ IDEI. ŻEBY ZWALCZYĆ NIEDOLĘ ŻYDOWSKĄ, TRZEBA JĄ WPIERW NALEŻYCIIE ZROZUMIEĆ. ZROZUMIEĆ — ZNACZY PRZEWYCIĘŻYĆ W SOBIE. OPANOWAĆ WEWNĘTRZNIE. „POZNAJ SIEBIE SAMEGO” — TA ZASADA PSYCHO - TERAPII ANTYCZNEJ I WSPÓŁCZESNEJ LEŻY O PODSTAW MYŚLI SJONISTYCZNEJ. NIE MA INNEJ RADY I DROGI DLA CHOREGO SPOŁECZEŃSTWA ŻYDOWSKIEGO”.

(I. Margolin, Idea sjonizmu, str. 6).

Nowy kalendarzyk szkolny Związku Polskiego narzędziem walki z żydami

Kalendarzyk szkolny Związku Polskiego na rok 1938/39 już się ukazał w sprzedaży. Kalendarzyk w tym roku ukazał się w objętości 128 str. w pięknej okładce, ce na gr. 20.

Uwaga: Wszyscy klienci załatwiający sprawy prenumerat w kantorze „ABC” N. Świat 15 (od 8-ej do 19) otrzymują kalendarzyk bezpłatnie.

„Fabryka” fałszywych paszportów działała we Francji i Anglii

PARYŻ, 30. 8. — Władze francuskie przeprowadzają w kilku departamentach energiczne poszukiwania za bandą, która wyspecjalizowała się w fałszowaniu paszportów francuskich, angielskich i szwajcarskich i zorganizowała całe biuro nielegalnej imigracji do tych krajów.

Władze francuskie podejrzewają, że banda, na której ślad na trafiano zupełnie przypadkiem, jest poprostu filią czarnowieckiej fabryki fałszywych paszportów, która zaopatrywała w doku

menty żydów uciekinierów z Austrii.

W Paryżu policja uzyskała informacje o działalności bandy — po aresztowaniu w Boulogne żyda niemieckiego, który wysłał żonę swą i syna do Londynu, a sam zamieszkał w Paryżu. Pragnąc połączyć się z rodziną, nabył za cenę 2.000 franków fałszywy paszport, który jednak wzbudził podejrzliwość na granicy. Posiadacz tego dokumentu, aresztowany, przyznał się, skąd zdobył paszport angielski.

Francja w obliczu katastrofy

Strajkiem generalnym we Francji grozi C. G. T. Daladierowi

PARYŻ, 30. 8. — W chwili, gdy rada ministrów obradowała nad sprawą skorygowania tekstu ustawy o 40-godzinnym tygodniu pracy we Francji w ten sposób, aby umożliwić normalną pracę przemysłowi, pracującemu na rzecz obrony państwa i aby nie zmuszać fabryk francuskich do odrzucania milionowych zamówień zagranicznych tylko z tego względu, że wykonanie ich nie-

możliwe jest przy obecnie obowiązującym ustawodawstwie — generalna konferencja pracy (C. G. T.) rozpoczęła nową akcję zmierzającą do udaremnienia tej reformy, którą chce przeprowadzić rząd Daladier'a.

Komitet wykonawczy C. G. T. wydał okólnik do wszystkich syndykatów pracowniczych, wzywając je do trwania w pogotowiu tak długo, jak długo — jak mówi

okólnik — „ciężcy będzie nad ma sami groźba zwiększenia ilości godzin pracy.

Równocześnie w kołach zbliżonych do generalnej konfederacji pracy pojawiły się pogłoski, że C. G. T. zamierza proklamować strajk generalny w całym państwie. Nie trzeba wyjaśniać, że strajk taki byłby w obecnej chwili katastrofą dla Francji. Właściwa rola C. G. T., której przewodzi słynny p. Jouhaux góspolu z różnymi komunistami, wypukła się jaskrawo na tym tle.

Równocześnie z okólnikiem generalnej konfederacji pracy pojawiły się wiadomości, że górnicy zagłębia St. Etienne i Pas de Calais zagrozili strajkiem powszechnym od dnia 15 września. Syndykat robotników tekstylnych departamentów północnych, a w szczególności okręgu Lille grozi również strajkiem.

W obecnym momencie politycznym, gdy siła Francji stanowi może pożądany element równowagi i spokoju w Europie, wywołanie przez C. G. T. katastrofalnych w skutkach zaburzeń społecznych wywołało zrozumiałe oburzenie w społeczeństwie francuskim.

30 st. ciepła Ostatnie chwile lata

Przewidywany przebieg pogody w dniu 31 b. m.:

W zachodnich dzielnicach Polski chmurno z dość dużą skłonnością do burz i przelotnych deszczów, rano miejscami mgła. Podstawa chmur niskich od 200 m z tendencją do podwyższania w ciągu dnia. Umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich. Na pozostałym obszarze kraju jeszcze na ogół dość pogodnie, jednak również ze skłonnością do burz. Bardzo ciepło (temperatury max. dniami około 30 stopni). Slabe wiatry południowo - wschodnie.

Stefan Opolski

Rolnictwo, a produkcja cukru

Czynnikami najbardziej zainteresowanym w kształtowaniu się konsumpcji cukru w kraju, jest rolnictwo. — Produkcja bowiem buraka ma dla rolnictwa tak zasadnicze znaczenie, daje mu tyle gospodarczych korzyści, w pierwszym rzędzie przez podniesienie kultury ziemi i jej wydajności, że zagadnienie stałego zwiększania produkcji buraczanych, jest jednym z bardziej istotnych dla rozwoju rolnictwa. — Ale powiększenie produkcji, może dać rolnictwu prawdziwe korzyści jedynie w wypadku, o ile będzie trwałe, ustabilizowane. — Da się to tylko osiągnąć przez oparcie przemysłu cukrowniczego w Polsce o własny wewnętrzny rynek zbytu, który daje znacznie większą gwarancję stałości i niezależności od wysoce niepewnych, a dla cukru buraczanego zasadniczo niekorzystnych rynków światowych.

Rolnicy jednak nie mogą za pominać, że jeżeli mamy oprócz naszej produkcji cukru niemal wyłącznie na krajowych rynkach i osiągnąć tym

sposobem dla producenta buraka wszystkie korzyści, płynące ze stabilizacji plantacji buraczanych, — to w pierwszym rzędzie musimy wydatnie rozszerzyć pojemność tych rynków i musimy znacznie podnieść w Polsce konsumpcję cukru. — Obniżka ceny cukru i udostępnienie jego spożycia szerokim rzeszom ludności, jest jednym ze sposobów osiągnięcia tego celu.

Niezależnie więc od wysiłków w tym względzie czynionych przez sam przemysł oraz Skarb Państwa, znaczne możliwości istnieją również i dla rolnictwa. W dobrze zrozumiałym i na długą metę pomyślanym interesie plantatorów, leży dostarczanie cukrowniom buraków po takiej cenie, aby umożliwić ustalenie ceny cukru na poziomie, któryby gwarantował, jak najlepszy rozwój spożycia tego artykułu w kraju.

Skutecznym sposobem rozwiązania trudnego problemu cen cukru i buraka, jest wydatne podniesienie wydajności plantacji buraczanych. — Pod

tym względem posiadamy duże możliwości na przyszłość — średnia bowiem wydajność wynosiła w Polsce w ostatnim pięcioleciu około 200 q. z hektara, w Czechosłowacji zaś powyżej 250 q., w Niemczech 300 q., w Belgii i Holandii 350 q. Różnice te są ogromne i nawet tylko częściowe ich wyrównanie powinno pozwolić naszym rolnikom nie tylko na znaczne zwiększenie rentowności plantacji buraczanych, ale i na pewne obniżenie ceny buraków, płaconej przez cukrownie. — Dla orientacji nadmienię, że średnia cena płacona przez przemysł cukrowniczy czeski wynosi około zł. 2.50 za 100 kg. buraków, polski zaś około zł. 4.— Podniesienie wydajności plantacji buraczanych ma przede wszystkim znaczenie dla małej własności rolnej. — Burak jest rośliną pracochłonną, to też w przyszłości jego produkcja będzie niewątpliwie w większości skoncentrowana na mniejszych warsztatach i z tego względu najbardziej nas interesują sposoby podniesienia

wydajności plantacji buraczanych w małych gospodarstwach chłopskich.

Najważniejszy wpływ na plony buraków, ma silne nawożenie, w pierwszym rzędzie na wozem bydlęcym, to też rozwój w okolicach cukrowni hodowli bydła, opartej na odpowiednich możliwościach zbytu mleka i mięsa, ma znaczenie zasadnicze dla rozwoju produkcji buraków na gospodarstwo zdrowych zasadach.

Przemysł cukrowniczy jest bezpośrednio zainteresowany w organizowaniu przy cukrowniach mleczarni, punktów bydląt zarodowego oraz utrzymywaniu instruktorów rolnych. To też powinien w miarę możliwości poprzeć wysiłki plantatorów.

W tej dziedzinie otwierają się duże możliwości współpracy przemysłu ze związkami plantatorów buraka, jak również szerokie pole dla właściwej działalności samych Związków.